

Studia z Dziejów Średniowiecza, t. 24, 2020

Joanna Sobiesiak
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

orcid: <https://orcid.org/0000-0002-3590-5956>

Mediewalizm w malarstwie czeskim XIX wieku. Zwycięstwo pod Mediolanem 1158 roku i inne kluczowe wydarzenia epoki średniowiecza budujące tożsamość wspólnoty Czechów¹

<https://doi.org/10.26881/sds.2020.24.09>

Keywords: medievalism, Władysław II, the Battle of Milan (1158), Karel Svoboda

W artykule skupimy się na wykładni historii doby Przemysłidów, obecnej w czeskim malarstwie historycznym XIX i początku XX w. Odniesienia w sztuce do czasów panowania tej dynastii były niezwykle istotne dla budowania tożsamości wspólnoty, ponieważ za rządów Przemysłidów dokonały się wszystkie fundamentalne wydarzenia, ważne dla organizującego się państwa i narodu czeskiego. Szczególną uwagę pragnę zwrócić na jeden z epizodów czeskiej historii doby Przemysłidów, również obecny w treściach podejmowanych przez XIX-wiecznych artystów. Interesują nas rządy drugiego króla czeskiego, Władysława II (1140–1172), ponieważ był drugim koronowanym czeskim władcą w okresie, kiedy Czechy pozostawały księstwem, czyli nie istniała tam

¹ Tekst powstał w ramach projektu NCN Opus 13, nr projektu 2017/25/B/HS3/02442: *Tradycja o zwycięstwie wojsk króla Władysława I pod Mediolanem (1158 r.) jako składnik czeskiej średniowiecznej i nowożytnej pamięci historycznej.*

tradycja funkcjonowania władzy królewskiej. Co więcej, przez nieco późniejszą w stosunku do panowania Władysława, średniowieczną historiografię – chodzi o Kronikę tzw. Dalimila – władca ten był oceniany negatywnie, a to z powodu jego bliskiej współpracy z Fryderykiem Barbarossą i – jak się wydaje – jego monarszych ambicji.

W tradycji każdej społeczności odwoływanie się do przeszłych chwalebnych dziejów wspólnoty stanowi ważny element budowania i podtrzymywania samoświadomości danej grupy/narodu. Nie inaczej rzecz się miała z Czechami. Wspólnota, która przez kilkadziesiąt lat posiadała własne państwo założone przez przedstawiciela rodzimej dynastii – Przemysłidów, od pierwszej połowy XVI w. była poddawana swego rodzaju kulturowemu wynarodowieniu. Panowanie Habsburgów, trwające do powstania Czechosłowacji w 1918 r., było okresem, w którym rodzimy żywioł czeski zastępowały nowe rody możnowładcze, które przynosiły ze sobą do Czech obcy język i tradycję². Z końcem XVIII w. rozpoczął się w Czechach tzw. okres odrodzenia narodowego, przypada on umownie na lata 1781–1848. Ta epoka „odrodzenia” nadal jest uważana w czeskiej tradycji za udaną misję uratowania narodu³. Wraz z odrodzeniem literatury czeskiej i języka czeskiego nastąpił wzrost zainteresowania rodzimą historią i tymi jej epizodami, które można było wykorzystać jako fundament kulturowy przy odbudowywaniu tożsamości narodowej Czechów żyjących w wielonarodowej monarchii habsburskiej. Metaforyczne postrzeganie „odrodzenia” ustaliło się w odniesieniu do mitu o wspaniałej przeszłości wspólnoty, po której nastąpił „upadek narodu”, by ostatecznie dojść właśnie do wskrzeszenia czeskiej świadomości narodowej. Ta romantyczna idea „budzenia się małych narodów” w dużej mierze opierała się na odwoływaniu się do ich historycznych korzeni – w całej Europie można w tym okresie dostrzec wzmożenie zainteresowania średniowieczem⁴. Owo zainteresowanie znalazło wyraz również w rozwinięciu się malarstwa historycznego.

² R. Šimůnek, *Obraz šlechtického panství v Čechách 1500–1750*, Praha 2018, s. 367–369; *Dějiny v obrazech. Historické náměty v umění 19. století v Čechách*, red. N. Blažičková-Horová, Národní galerie v Praze, Praha 1996, s. 9.

³ Z. Tarajlo-Lipowska, *Historia literatury czeskiej. Zarys*, Wrocław 2010, s. 89–91.

⁴ *Ibidem*, s. 99.

Malarstwo historyczne XIX w. w Europie było, obok pomników, jednym z ważniejszych środków narodowej autoprezentacji⁵. Należy zatem uznać tę formę przekazu za bardzo ważny składnik w procesie formowania się historycznego pojęcia czeskiego narodu. Początkowe romantyczne upodobanie do malowania scen historycznych zmieniło się z czasem w swego rodzaju program polityczny. Razem z literaturą traktującą o przeszłości Czechów i dramatem teatralnym malarstwo historyczne budowało legitymizację czeskiego państwa i narodu, miało za zadanie wychowywać ów naród w tradycji tego, co własne i rodzime⁶. Początkowo miało ono charakter dydaktyczno-popularyzatorski, by z czasem zyskać wymiar polityczny, a nawet dokumentalny. Jak twierdzą badacze, rzadko impulsem do tworzenia dzieł o tematyce historycznej było zainteresowanie przeszłością, powstawały one raczej jako zapotrzebowanie na patriotyzm i nacjonalizm. Połączyły się więc postulaty oświecenia, czyli edukacja z edukowaniem poprzez sztukę⁷.

Tematyka malarska nawiązująca do epoki Przemysłidów jest niezwykle bogata. W wydanym na początku XX w. albumie *Historie českého národa v obrazech. Vypráví o slavné minulosti i utrpení českého národa od nejstarších českých pověstí až po události minulého století*⁸ zamieszczono 100 reprodukcji autorstwa różnych malarzy, przedstawiających historię Czech po wiek XIX. Oczywiście dużą popularnością pośród historycznych treści malarskich cieszyły się tematy związane z wojnami husyckimi, jednak ponad jedna czwarta reprodukcji (29 miniatur) odnosi się do okresu rządów Przemysłidów, czyli do okresu w którym Czesi posiadali rządzone przez rodzimą dynastię państwo czasu, w którym odnotowali sukcesy militarne. Nie jest naszym zadaniem wymienienie wszystkich reprodukcji zamieszczonych w rzeczonym albumie,

⁵ F. Büttner, *Wzlot i upadek malarstwa historycznego. Historia i teoria gatunku w Niemczech od schyłku XVIII do początków XX wieku* [w:] *Nauczyciele Matejki, Grottgera, Gierymskich... Monachijskie malarstwo historyczne XIX wieku: wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie, marzec-czerwiec 2007*, red. W. Bałus, B. Ciciora-Czwóróg, Kraków 2007, s. 13–37, tu s. 13, 22.

⁶ *Dějiny v obrazech...*, s. 9.

⁷ F. Büttner, *Wzlot i upadek malarstwa...*, s. 13.

⁸ *Historie českého národa v obrazech. Vypráví o slavné minulosti i utrpení českého národa od nejstarších českých pověstí až po události minulého století*. Dílo, obsahující 100 uměleckých obrazů od slav A. Liebschera, Václava Brožíka, J. Mathausera, V.H. Brunnera, Jana Skramlíka, Věnceslava Černého, Terezín 1930.

chcemy przywołać te tematy, które były najczęściej podejmowane przez XIX-wiecznych malarzy czeskich.

Bardzo popularne w malarstwie historycznym były tematy odnoszące się do początków wspólnoty: przedstawienia legendarnej wieszczki i pierwszej czeskiej księżnej Libuszy, małżonki założyciela dynastii – Przemysła Oracza. Zainteresowania tą tematyką sięgają końca XVIII w., kiedy jeszcze w malarstwie historycznym większą popularnością cieszyły się motywy biblijne lub antyczne⁹. Jest to również okres, w którym bardziej popularny niż malarstwo był rysunek czy akwaforta. Za przykład niech nam posłuży praca Ludvika Kohla, którego można uznać za przedstawiciela klasycyzmu. W cyklu prac „Böhmische Geschichte in Bildern” (1788 r.) znajduje się rycina zatytułowana *Poselství u Přemysla Oráče*, przechowywana w Galerii Narodowej w Pradze¹⁰. Kohla uważa się za prekursora przejścia w historycznej tematyce malarskiej od motywów antycznych do tematyki narodowej¹¹.

Ten sam motyw, witającej Przemysła Libuszy, znajdujemy na wklejce pod numerem 4 w przywołanym wyżej albumie *Historie českého národa v obrazech*. Autorem obrazu jest Josef Mathauser, artysta urodzony w 1846 r. w Pradze. Bez wątpienia może być uważany za jednego z głównych twórców malarstwa historycznego w Czechach¹². Jest też autorem obrazu *Walka dziewczyc* (1907 r., olej na płótnie)¹³. Opowieść, która posłużyła autorowi za temat obrazu, znana jest z XII-wiecznej kroniki Kosmasa, pierwszej czeskiej kroniki, później była powtarzana i rozwijana przez kolejnych średnio-wiecznych i nowożytnych autorów¹⁴.

W malarstwie historycznym często portretowano władców i świętych narodowych. Świetnym przykładem wyboru tematyki,

⁹ M. Huig, *Cyklus maleb v královském letohrádku aneb neúspěšné počátky monumentálního malířství v Čechách* [w:] *Historická malba v Čechách, škola Christiana Rubena*, red. V. Vlans, Praha 1996, s. 14.

¹⁰ *Dějiny v obrazech...*, s. 11.

¹¹ M. Huig, *Cyklus maleb...*, s. 15.

¹² P.H. Toman, *Nový slovník československých výtvarných umělců*, díl 2, Praha 2000, s. 109.

¹³ *Dívčí válka*, <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Josef-mathauser-divci-valka.jpg> (dostęp: 28.10.2020).

¹⁴ O znaczeniu dla społeczności mitu o pokonaniu walecznych kobiet zob. J. Banaszkiewicz, *Wątek „ujarzmienia kobiet” jako składnik tradycji o narodzinach społeczności cywilizowanej. Przekazy „słowiańskie” wcześniejszego średnio-wiecza* [w:] *idem, Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Kraków 2012, s. 308–312.

która w sposób mocny i jednoznaczny wskazywała Czechom genezę wielkości ich wspólnoty, jest jeden z obrazów Josefa Hellicha (1807–1880)¹⁵. Dzieło zatytułowane *Św. Ludmiła i księżę Bořivoj uczący w Budczu św. Waclawa* (olej na płótnie) znajduje się obecnie w Galerii Narodowej w Pradze¹⁶. W jednej kompozycji umieszczono trzy bardzo ważne dla samoidentyfikacji Czechów postacie jako wspólnoty zwartej i nawet w pewien sposób wybranej i błogosławionej przez Boga. Mamy tu więc pierwszego chrześcijańskiego księcia Czechów – tego, który w imieniu wspólnoty przyjął chrzest – w towarzystwie małżonki Ludmiły, uznanej za świętą już w końcu X w. Obok nich artysta umieścił małego chłopca. Jest nim wnuk tej pary, święty Waclaw¹⁷. Postać bez wątplenia najważniejsza dla Czechów nie tylko w dobie przemysłdziejkiej, ale i w czasach późniejszych. Waclaw, święty księżę i jednocześnie patron ziemi, był dla Czechów pośrednikiem pomiędzy nimi a stwórcą – *Rex perpetuus* – władcą wiecznie panującym w niebie, natomiast siebie Czesi nazywają, już w przekazach z początku XII w., *familia sancti Wenceslai* – czeladzią świętego Waclawa¹⁸. Na prezentowanym obrazie warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden detal silnie odwołujący się do historycznej świetności Czechów. Oto z prawej strony obrazu jest umieszczona tarcza niosąca w srebrnym polu herb czarnej orlicy/jednogłowego orła. Jest to najstarszy herb czeskich władców z dynastii Przemyslidów, wyparty w pierwszej połowie XIII w. przez wyobrażenie białego dwuogonowego lwa/lwicy¹⁹. Rozwój czeskiej heraldyki jest tematem dość skomplikowanym, niemniej już w późnośredniowiecznej tradycji znajdujemy informacje, że zamiana znaku dynastycznego, czyli w zasadzie herbu/godła średniowiecznego państwa dokonała się niejako z inicjatywy cesarza, a na pewno na skutek zbliżenia politycznego z Rzeszą²⁰. Mamy zatem w symbolu czarnego

¹⁵ *České malířství 19. století*, red. N. Blažičková-Horová, Praha 1998.

¹⁶ *Sv. Ludmiła a kníže Bořivoj vyučují sv. Václava*, https://cs.wikipedia.org/wiki/Josef_Vojt%C4%Bch_Hellich#/media/Soubor:Hellich-Wenceslaus.jpg (dostęp: 28.10.2020).

¹⁷ A. Kuźmiuk-Ciekanowska, *Święty i historia. Dynastia Przemyslidów i jej bohaterowie w dziele mnicha Krystiana*, Kraków 2007, *passim*.

¹⁸ D. Třešník, *Kosmova kronika. Studie k počátkům českého dějepiscetví a politického myšlení*, Praha 1968, s. 215–231.

¹⁹ *Česká panovníká a státní symbolika. Vývoj od středověku do současnosti*, red. P. Sedláček, E. Gregorovičová, Praha 2002.

²⁰ Więcej na ten temat zob.: J. Žemlička, *Počátky Čech královských 1198–1253. Proměna státu a společnosti*, Praha 2002, s. 578–580; J. Sobiesiak, *Tradycja o oblę-*

orła/orlicy bezpośrednio odwołanie do rodzimej, własnej, jeszcze nieskażonej obcymi (tu niemieckimi wpływami), chwalebnej przeszłości. Działalność Josefa Hellicha możemy wziąć za przykład współdziałania artysty malarza z pisarzem/historykiem w ramach programu zachowania w Czechach narodowego dziedzictwa przez odwołanie do wspólnej przeszłości. Hellich w 1845 r. zilustrował pracę profesora Jana Erazima Vocela – do twórczości tego uczonego jeszcze wrócimy – *O starožitnostech českých a o potřebě chrániti je před zkázou*²¹.

Bardzo popularnym tematem malarskich wyobrażeń jest scena spotkania księcia Udalryka (+ 1034) z wieśniaczką Bożeną, którą bardzo plastycznie opisał Kosmas z Pragi. Bożena została matką Brzetysława, jednego z wybitniejszych czeskich władców XI w. Kronikarz Kosmas nazywa go czeskim Achillesem²². Przytoczmy ten krótki fragment z tekstu kroniki, mówiący o księciu Udalryku:

[...] z prawowitego małżeństwa nie urodziło mu się potomstwo, z powodu niepłodności małżonki, lecz z pewnej niewiasty imieniem Bożena, która była żoną Krzesiny, spłodził syna najprzedniejszej urody, którego kazał nazwać Brzetysławem. Jednego dnia, gdy mianowicie wracał z polowania przez wieś chłopską, tę, o której mówiliśmy, niewiastę zobaczył przy studni piorącą szaty i obejrawszy ją od głowy aż do stóp, zakosztował sercem niemałych ogni miłości. Była bowiem cudnych kształtów ciała, bielsza od śniegu, giętsza od łabędzia, bardziej lśniaca od starej kości słoniowej, piękniejsza od szafiru. Książę, natychmiast posławszy po nią, wziął ją do siebie²³.

Ta opowieść to oczywiście topos wywodzący się z opowieści biblijnej o królu Dawidzie, który zobaczył myjącą się Betszebę, żonę Uriasza, zabrał ją mężowi i ze związku tego narodził się Salomon. W warunkach europejskiego średniowiecza bardzo

żeniu Mediolanu 1158 roku w Kronice tzw. Dalimila [w:] *Historia Narrat. Studia mediawistyczne*, red. A. Pleszczyński, J. Sobiesiak, M. Tomaszek, P. Tyszka, Lublin 2012, s. 205–219.

²¹ *Josef Vojtěch Hellich (1807–1880). Inventář osobního fondu*, ed. L. Večerníková, Praha 2017, s. 1.

²² *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, ed. B. Bretholz [w:] MGH SRG, Nova series, Bd. 2, Berlin 1923, s. 203.

²³ Tekst w przekładzie Marii Wojciechowskiej, *Kosmasa Kronika Czechów*, I/36, Warszawa 1968, s. 174–175.

popularna była też opowieść o księciu normandzkim Robercie, który zobaczył piorącą w potoku Arletę/Herletę, córkę kuśnierza/grabarza, wziął ją do siebie, a ona urodziła mu przesławnego syna – Wilhelma Zdobywcę²⁴.

Opowieść o spotkaniu Udalryka i Bożeny była powtarzana przez czeskich historyków doby nowożytnej. Szczególną popularność zyskała dzięki Waclawowi Hajkowi z Liboczan (1541), który – co nieco ubarwiając przekaz – zamieścił go w swojej *Kronice czeskiej*²⁵.

Ten malarski temat jako pierwszy podjął Austriak Josef Bergler (1801) – to bardzo ważna postać dla rozwoju czeskiego malarstwa, był on pierwszym kierownikiem/dyrektorem świeżo założonej Akademii Sztuk Pięknych w Pradze²⁶. Artystą, który kilkakrotnie malował spotkanie Udalryka z Bożeną, jest Antonin Machek (1775–1844)²⁷. Motyw spotkania czy też jakiegoś związku z wieśniaczką – uosabiającą siły natury – był dość popularny w końcu XVIII w. Tu jednak możemy dopatrzeć się czegoś więcej niż tylko powielenia modnej tematyki. Otóż jest to bez wątpienia pochwała wyboru, jakiego dokonał przemysłdzki dynasta, biorąc na matkę swego syna i następcy kobietę z własnej wspólnoty, a nie Niemkę²⁸. Jeden z czeskich kronikarzy późniejszego średniowiecza, tzw. Dalimil, mocno potępiał tych czeskich władców, którzy żenili się z Niemkami²⁹. W powszechnej świadomości wspólnoty wybór Udalryka okazał się jak najtrafniejszy, wszak to czeska wieśniaczka powiła Nowego Achillesa – księcia Brzetysława³⁰. Motyw spotkania Udalryka i Bożeny był bardzo popularny w czeskim

²⁴ B. Krzemińska, *Břetislav I. Čechy a střední Evropa v první polovině XI. století*, Praha 1999, s. 194–196.

²⁵ Z. Tarajlo-Lipowska, *Historia...*, s. 48–50.

²⁶ *Dějiny v obrazech...*, s. 12–14.

²⁷ *České malířství...*, s. 17; *Dějiny v obrazech...*, s. 23–25. Obraz powstał w 1828 r.

²⁸ Na ten temat zob. J. Rak, *Jak se z únosu stane vlastenecká ctnost aneb Oldřich a Božena a Břetislav a Jitka v optice českého obrození* [w:] *Dějiny ve věku nejistot. Sborník k příležitosti 70. narozenin Dušana Třeštíka*, Praha 2003, s. 251–258.

²⁹ J. Sobiesiak, *Czechs and Germans: Nationals and Foreigners in the Work of Czech Chroniclers: from Cosmas of Prague (12th Century) to the Chronicle of the So-called Dalimil (14th Century)* [w:] *Imagined Communities. Constructing Collective Identities in Medieval Europe*, eds. A. Pleszczyński, J. Sobiesiak, M. Tomaszek, P. Tyszka, Brill 2018, s. 322–334, tu s. 327–328.

³⁰ *Dějiny v obrazech...*, s. 23.

malarstwie XIX w.³¹ Podejmowali go między innymi: przedstawiciel romantyzmu Josef Manes, 1820–1871 (1840, olej na płótnie, Galeria Narodowa w Pradze)³²; Petr Maixner, 1831–1884 (1876, Galeria Narodowa w Pradze – dwukrotnie)³³ czy Fratnišek Ženišek, 1849–1916 – artysta zaliczany do grupy tzw. patriotycznych malarzy (*vlasteneckých umělců*) – (1884, olej na płótnie, Galeria Narodowa w Pradze)³⁴. Obok niego do tej grupy są zaliczani: Josef Václav Myslbek, Vojtěch Hynais, Václav Brožík, Josef Tulka, Julius Mařák, Adolf Liebscher, Mikoláš Aleš³⁵.

Wśród takich, można powiedzieć oczywistych tematów – które podejmowali rodzimi artyści – pokazujących wielką historię czeskiej wspólnoty, znalazły się również epizody związane z panowaniem drugiego króla czeskiego Władysława II. Problematyka odnosząca się do jego rządów i pamięci o nich w czeskiej społeczności jest szczególnie interesująca, ponieważ koronacja Władysława w 1158 r. i jego późniejsze monarsze poczynania były przez czeską średniowieczną wspólnotę oceniane nie zawsze przychylnie. Na przykład nic nam nie wiadomo, aby Władysław tronował w Pradze w królewskim majestacie, w chwale królewskiego dostojęństwa. Pojawiał się jedynie na zjazdach dostojników Rzeszy³⁶. Nic też nie wiemy o koniecznym w sakralnym wymiarze dopełnieniu rytu koronacyjnego, jakim było pomazanie³⁷. Przesłanki te sugerują, że „królewskość” Władysława mogła być w Czechach postrzegana jako pewien rodzaj nielojalności

³¹ W swojej literackiej twórczości do wątków znanych z podań narodowych odwoływał się między innymi Józef Jungmann (1773–1847). Do jego dzieł należą poematy: *Oldřich i Božena* (1806) i *Krok* (1821), zob. J. Magnuszewski, *Historia literatury czeskiej*, Ossolineum 1973, s. 112–113.

³² *Oldřich a Božena*, https://gallery.lulja.com/artist/Josef_Manes/painting.php?i=Josef-Manes--Oldrich-a-Bozena.jpg (dostęp: 28.10.2020).

³³ *Nová encyklopedie českého výtvarného umění*, ed. A. Horová, I. (A–M), Praha 1995, s. 469.

³⁴ *Oldřich a Božena*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:C5%BDen%C3%AD%C5%A1ek.Old%C5%99ich.a.Bo%C5%BEena.jpg> (dostęp: 28.10.2020).

³⁵ *České malířství...*, s. 151. J. Kaše, *Velké dějiny země Koruny české X. 1740–1792*, Praha 2001, s. 659; J. Magnuszewski, *Historia literatury...*, s. 116–117.

³⁶ A. Pleszczyński, *Królewskie gesty słowiańskich dynastów w XI wieku na przykładzie Piastów i Przemyslidów* [w:] *Persona gestus habitusque insignium. Zachowania i atrybuty jako wyznaczniki tożsamości społecznej jednostki w średniowieczu*, red. J. Banaszekiewicz, J. Maciejewski, J. Sobiesiak, Lublin 2009, s. 37; zob. też: M. Wihoda, *První česká království*, Praha 2015, s. 186–189.

³⁷ J. Žemlička, *Křižovatky Vladislava II. Co mohl či nemohl druhý český král* [w:] *Vladislav II. druhý král z Přemyslova rodu. K 850. výročí jeho korunovace*, red. M. Mašek, P. Sommer, J. Žemlička, Praha 2009, s. 19.

wobec starszyny, która przecież rościła sobie prawo do decydowania o tym, kto ma rządzić Czechami. A przecież był to drugi czeski król w okresie, kiedy w Czechach nie istniała dziedziczność tej godności. Koronę otrzymał w podobnych okolicznościach jak jego dziad, koronowany ponad siedemdziesiąt lat wcześniej, Wratysław II³⁸. W obu przypadkach obdarzenie czeskiego księcia koroną królewską wiązało się ze złożeniem przez niego obietnicy udzielenia militarnego wsparcia władcy Rzeszy w jego włoskich kampaniach. Czesi za panowania Władysława czterokrotnie w latach 1158–1166 wyprawiali się zbrojnie przy boku Fryderyka Barbarossy do Italii³⁹. Bez wątpienia największym sukcesem była pierwsza z ekspedycji. To wtedy Czesi wstawili się odważną przeprawą przez Adnę, dzięki czemu cesarska mogła przedostać się na drugi brzeg rzeki i pomaszerować pod Mediolan⁴⁰. Współczesne przekazy, nie tylko czeskich autorów, informują, że Czesi wykazali się męstwem również podczas oblegania i zdobycia Mediolanu. O czeskim królu zaś współczesny niemiecki kronikarz Rahewin napisał, że wypełniał obowiązki zarówno dobrego króla, jak i dzielnego rycerza („strennui militis et boni regis”)⁴¹. Po zdobyciu miasta Władysław pośredniczył w rozmowach między Barbarossą a Mediolańczykami o warunkach zawarcia pokoju. Mimo tytułu początkowych sukcesów królowi nie udało się u schyłku życia przeprowadzić, jak się wydaje, jednego z najważniejszych zamierzeń politycznych, mianowicie przekazania władzy synowi. Król Władysław nawet abdykował na rzecz potomka, jednak opór czeskich możnych i brak poparcia ze strony Barbarossy udaremniły ten plan⁴². Jak widzimy, już u schyłku panowania drugi król czeski nie

³⁸ P.E. Schramm, *Böhmen und das Regnum. Die Verleihungen der Königswürde an die Herzöge von Böhmen (1085/86, 1158, 1198/1203)* [w:] *Adel und Kirche. Gerd Tellenbach zum 65. Geburtstag dargebracht von Freunden und Schülern*, hrsg. v. J. Fleckenstein, K. Schmid, Freiburg 1968, s. 351–352.

³⁹ J. Volf, *Účast českých panovníků při říšských výpravách*, „Časopis Musea království českého” 1908, R. 82, s. 171–184; *idem*, *Účast českých panovníků při říšských výpravách (Až do počátku interregna)*, „Časopis Musea království českého” 1907, R. 81, s. 23–36.

⁴⁰ *Vincentii canonici Pragensis Annales*, FRB II, ed. J. Emler, Praha 1874, s. 401–460; zob. też: J. Sobiesiak, *Od Lechowego Pola (955) do Mediolanu (1158). W służbie monarchów Rzeszy. Relacje czeskich źródeł narracyjnych o wyprawach Przemysławidów*, Lublin 2011, s. 91–104.

⁴¹ Bischof Otto von Freising und Rahewin, *Gesta Frederici seu rectius Cronica*, ed. F.-J. Schmale [w:] *Ausgewählte Quellen zur Deutschen Geschichte des Mittelalters*, hrsg. v. R. Buchner, Bd. XVII, Darmstadt 1965, III, 41, s. 478.

⁴² J. Zemlička, *Křižovatky Vladislava II...*, s. 22.

cieszył się poparciem w ojczyźnie, co zapewne wpłynęło na opinię o jego rządach wśród następnych pokoleń.

Mimo sukcesów militarnych, jakie Czesi odnieśli pod rządami Władysława, swego rodzaju zła sława króla panowała wśród elit przemysłdziejkiej społeczności. Dowód na nią znajdujemy w późnośredniowiecznej czeskiej historiografii. Wspomniany przed chwilą tzw. Dalimil, autor pierwszej *Kroniki czeskiej* napisanej po czesku, bardzo negatywnie ocenia rządy Władysława. Utwór zawiera wyraźne antyniemieckie akcenty, kronikarz oskarża Niemców o to, że dążą do zniszczenia narodu czeskiego⁴³. Autor traktuje Czechów i Czechy jako *obec* – wspólnotę jednoczącą czeskich możnych, którą przeciwstawia Niemcom i bardzo mocno podkreśla znaczenie wspólnoty przy wyborze władcy. Członkowie wspólnoty tworzącej *obec* mieli zdecydowanie oponować przeciw jakimkolwiek obcym ingerencjom przy wyborze panującego⁴⁴. Sprzeciw ten był oczywiście szczególnie skierowany przeciw wtrącaniu się cesarza w obsadzanie czeskiego tronu. Podstawowy zarzut, jaki tzw. Dalimil kieruje przeciw Władysławowi, to uleganie niemieckim wpływom, w wyniku czego cesarz Fryderyk Barbarossa bez trudu podporządkował sobie Władysława, dając mu w Ratyzbony królewską koronę. Co więcej, dziejopis dodaje, że wracając z Ratyzbony, otoczony niemiecką koterią, Władysław miał śmiać się w nos czeskim możnym, że bez ich udziału zdobył koronę królewską⁴⁵. To najbardziej negatywny obraz rządów Władysława, z jakim się spotykamy w historiografii. Kronikarz łączy wypadki z włoskiej wyprawy z 1158 r. nie z Władysławem, ale pierwszym czeskim królem Wratysławem I (1061–1092). Tak zwany Dalimil barwnie i nieco frywolnie opisuje wyprawę. Kronikarz opowiada o sforsowaniu rzeki Addy, powtarza znane z przekazu Wincentego z Pragi, uczestnika wyprawy, imię rycerza, który znalazł ów bród, był nim Odylen/Odolen. Następnie tzw. Dalimil opowiada o zwycięskim

⁴³ *Kronika tak řečeneho Dalimila*, red. M. Krčmova, H. Vrbová, Praha 1977, s. 197.

⁴⁴ B. Nowacki, *Więzi społeczne i narodowe w Czechach na początku XIV wieku w kronice tzw. Dalimila* [w:] *Przemysłdziej i Piastowie – twórcy i gospodarze średniowiecznych monarchii. Materiały z konferencji naukowej Gniezno 5–7 maja 2004*, red. J. Dobosz, Poznań 2006, s. 164–166; J. Žemlička, *Počátky etnického dualismu* [w:] *Idea českého státu v proměnách staletí*, red. J. Pánek, Praha 2008, s. 40–56.

⁴⁵ *Staročeska kronika tak řečeneho Dalimila, Vydání textu a veškerého textového materiálu*, red. J. Daňhelka, K. Hádek, B. Havraněk, N. Kvitková, t. 1, Praha 1988, kapitola 66–68, s. 179–181.

szturmie na miasto i o panicznej ucieczce Włochów. W jego dziele spotykamy się z bardzo ciekawym zabiegiem historycznym. Autor, umniejszając czyny króla Władysława, stara się jednocześnie zachować pamięć o tryumfach Czechów podczas wyprawy na Mediolan⁴⁶.

Mamy więc świadomy zabieg mający na celu zachowanie pamięci o przesławnym zwycięstwie Czechów, z jednoczesnym oddzieleniem go od władcy, którego rządy są źle oceniane. Kronikarz chce z jednej strony opowiedzieć ze szczególną przyganą o królu Władysławie, który – jak twierdzi – chełpił się, że otrzymał koronę królewską bez zgody czeskich możnych, z drugiej – zachować i przekazać pamięć o śmiałych i bohaterskich czynach Czechów. Możemy dopatrywać się w tym fragmencie *Kroniki* tzw. Dalimila śladów niechęci otaczającej pamięć o rządach tego Przemyślidy. Skoro kronikarz mógł sobie pozwolić na zdeprecjonowanie rządów Władysława i pozbawienie go należnej mu chwały jako przywódcy Czechów w mediolańskiej wyprawie, w dziele przeznaczonym dla Czechów i po czesku napisanym, to pamięć o panowaniu tego króla musiała być w ojczyźnie albo słaba, albo co bardziej prawdopodobne i ciekawe, niechlubna. Wydaje się więc, że w zbiorowej pamięci czeskiej społeczności samodzielnie istniała *memoria* o sukcesach Czechów pod Mediolanem.

W późniejszym piśmiennictwie czeskim, również pochodzącym z doby luksemburskiej, nie spotkamy już tak negatywnej oceny rządów Władysława. Jednak echo złej sławy króla, tak mocno rozwinięte przez tzw. Dalimila, przetrwało w pamięci wspólnoty. Jeszcze w wydanej w 1863 r. wierszowanej książeczce zatytułowanej *Przemyślidzi* autorstwa Jana Erazima Vocela (+1871) znajdujemy informacje o niechęci, jaką budził w Czechach królewski tytuł Władysława i zamiar wyruszenia do Italii przy boku Fryderyka Barbarossy. Vocol, w czeskiej historii zaliczany do grupy tzw. budzieli narodu, daje czytelnikowi rozbudowaną opowieść o wyprawie Czechów do Italii. Interesuje go tylko ten epizod z okresu rządów

⁴⁶ W kronice czytamy, że nim czeskie oddziały dotarły do przedmieść Mediolanu, już zaczęły się tam szerzyć opowieści, że każdy z czeskich rycerzy ma siłę pięciu wyrwidębów i że zjada dzieci. Pogłoski te wzbudziły przerażenie wśród Mediolańczyków. Tak zwany Dalimil donosi, że kiedy to „głupie gadanie” dotarło do uszu czeskiego władcy i jego rycerzy, wpadli oni na pomysł, jak przy pomocy podstępu łatwo zdobyć miasto. Mianowicie ulepili z ciasta figurki dzieci, nadziali je na rożen, upiekli, po czym żarłocznie je pożarli, czym wielu Włochom napędzili ogromnego strachu – mówi Dalimil. Inni z czeskich rycerzy, ubrawszy się w jedną szatę, pogalopowali konno przed miejskie mury. Włosi na ten widok mieli poblednąć z przerażenia, myśląc, że atakują ich piekielne stwory, zob. Dalimil, k. 47, s. 561.

króla Władysława. Tekst przynosi znane z przekazu Wincentego z Pragi i tzw. Dalimila szczegółły i kończy się znamiennej zwrotką:

Tu provolání slavy vojínů českých znělo
Ne všechněch, kabonilo se tu a tam i čelo,
Neb některým se zdalo, že zlatým okovem
Se k cizí říši poutá svobodná Česká zem⁴⁷.

Po tej, z konieczności dość pobieżnej, prezentacji faktów związanych z rządami drugiego króla czeskiego i przedstawieniu argumentów sugerujących, że w czeskiej społeczności pamięć o jego panowaniu nie była wyłącznie chwalebna, przyjrzyjmy się, jakie wątki związane z panowaniem Władysława stały się tematem dla czeskich malarzy podejmujących w swojej twórczości tematy historyczne. Zaczniemy od przedstawień najbardziej znanych. Są to dwie ilustracje przeznaczone do anonsowanego na początku tego tekstu albumu *Historie českého národa v obrazech*. Ich autorem jest Josef Mathauser⁴⁸. Prace te powstały około 1906 r. Na pierwszej z nich widzimy Czechów przekraczających włoską rzekę Adde⁴⁹. Na pierwszym planie wyobrażono siedzącego na koniu i szykującego się do pokonania nurtu rzeki króla Władysława – niesie on na hełmie koronę. Wymowa kompozycji zdaje się być jasna – Czesi wyruszają po sławę i prowadzi ich po nią król Władysław. Na drugim obrazie *Čechové před Milánem roku 1158* ponownie w centralnym polu widzimy króla Władysława w hełmie uwieńczonym koroną. Przemyślida walczy mieczem, siedząc na stającym dęba rumaku. Uwagę zwracają również tarcze wojowników z herbem srebrnego lwa. Właśnie dzięki temu znakowi rozpoznajemy w rycerzach Czechów. Widzimy, że artysta niezbyt wnikał w zawilności czeskiej heraldyki, ponieważ znak lwa jako herb Przemyślidów i Czechów pojawił się blisko pięćdziesiąt lat później, bardziej też niż czarna orlica kojarzył się z militarnymi sukcesami Czechów⁵⁰. Mathauser zapewne umieścił na tarczach lwa, aby przeciętny odbiorca, dla którego symbol srebrnego lwa był oczywistym herbem Czechów, mógł łatwo zidentyfikować „swoich”.

⁴⁷ L.E. Vocel, *Přemyslovci*, Praha 1863, s. 130.

⁴⁸ Zob. przyp. 13.

⁴⁹ *Čechové překračují řeku Addu roku 1158*, https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Josef_Mathauser#/media/File:Adda1.jpg (dostęp: 28.10.2020).

⁵⁰ G. Scheibelreiter, *Heraldik*, Wien 2006, s. 48–49.

Epizody związane z rządami króla Władysława przedstawiał też inny współczesny Mathauserowi artysta – Věnceslav Černý (1865–1936), malarz, rysownik i, rzec można, ilustrator historyczny. Černý jest autorem wielu ilustracji do powieści historycznych, między innymi do czeskiego wydania *Krzyżaków* i *Potopu* Henryka Sienkiewicza⁵¹. Jest również znany jako artysta współpracujący z pisarzem Aloisem Jiráskiem, który w swoich powieściach (np. *Staré pověsti české*) beletryzował historię czeską. Choć przed przystąpieniem do pisania studiował przekazy źródłowe poszczególnych epok, to jego historyczna twórczość ma zdecydowanie charakter „czechocentryczny”⁵². W cyklu rycin Černego znajdujemy obrazek przedstawiający walki pod Mediolanem w 1158 r. Artysta wyeksponował walczącego konno Władysława, który – tak jak w pracach Mathausera – ma hełm zwieńczony koroną.

Wyobrażenie Władysława II pojawia się też w twórczości wspomnianego już wyżej malarza Antonina Macheka. Artysta ten jest autorem 68 portretów czeskich władców znanych jako *Panovnícký cyklus*. Cykl rozpoczyna się od wyobrażenia mitycznego Kroka – ojca Libuszy – a kończy na portrecie Ferdynada V. Machek, uważany w zasadzie za portrecistę, był uczniem Vaclava Bluma, później studiował w Wiedniu pod kierunkiem Heinricha Fridricha Fügera. Od początku lat 20. XIX w. zajmował się malarstwem historycznym – interesowały go dzieje czeskie, szczególnie doba husycka. W roku 1820 wydał pierwsze sześć ze swoich grafik zatytułowanych – *Czeskie dzieje w obrazach*⁵³.

Sam zamiysł malowania czeskich władców ma swoje korzenie w tradycji wspieranej przez czeską szlachtę – chodziło o pokazanie praw i przywilejów czeskich możnych w konfrontacji z absolutystycznymi poczynaniami Habsburgów⁵⁴. Inspiracją dla Macheka mogło być 37 renesansowych wyobrażeń zdobiących Pražský Hrad. Machek jednak nie kopiował tych wizerunków, tylko stworzył własne wyobrażenia czeskich władców⁵⁵. Wizerunek króla

⁵¹ P.H. Toman, *Nový slovník československých výtvarných umělců*, t. 1, Praha 2000, s. 148.

⁵² Z. Tarajlo-Lipowska, *Historia...*, s. 150–153.

⁵³ *České malířství...*, s. 17.

⁵⁴ N. Blažičková-Horová, *Lev a orel. Češi a habsburská monarchie v umění 19. století*, Katalog výstavy, red. V. Vlans, Praha 1994, s. 7; zob też: R. Šimůnek, *Obraz šlechtického panství...*, *passim*.

⁵⁵ N. Blažičková-Horová, *Lev a orel...*, s. 6.

Władysława w otoczeniu rodziny został namalowany między rokiem 1828 a 1835. Niewielkich rozmiarów olej na płótnie (36,5 × 27,5 cm) jest przechowywany w Galerii Narodowej w Pradze⁵⁶. Jest to dość schematyczne przedstawienie w duchu idylli biedermeierowskiej⁵⁷, odpowiadające temu, jak zdaniem artysty powinien prezentować się król. Ani korona, ani zbroja nie odpowiadają realiom średniowiecznym. Artysta namalował kilka tematycznych obrazów odnoszących się do czeskiej historii, jednak Władysławowi poświęcił tylko tę jedną pracę.

Na zakończenie przedstawimy może mniej znany, ale bardzo interesujący obraz ukazujący scenę tryumfu króla Władysława w Mediolanie⁵⁸. Jest to dzieło Karela Svobody z 1863 r. zatytułowane *Ukorzenie Mediolańczyków przed cesarzem Fryderykiem Barbarossą i jego sojusznikiem królem czeskim Władysławem II*. Svoboda był uczniem Christiana Rubena, założyciela szkoły malarstwa historycznego w 1841 r. na praskiej Akademii. Kiedy w 1847 r. Christian Ruben i jego uczniowie przystępowali do przygotowania wizerunków mających ozdobić letni pałac królewski na Hradzie w Pradze, tematyka historyczna została ustalona z jednym z najwybitniejszych ówczesnych czeskich historyków – Františkem Palackým. Na dwanaście planowanych tematów cztery odnosiły się do doby przemysłdzkiej, nie było wśród nich jednak tematów związanych z panowaniem drugiego czeskiego króla⁵⁹.

W pracach Svobody przebijają się już motywy charakterystyczne dla realizmu⁶⁰. Malarstwo realistyczne było bardzo dobrym narzędziem do kreowania pożądanej wizji zdarzeń z przeszłości. Dawało złudzenie bycia formą dokumentalną, nakierowując jednocześnie nieświadomego odbiorcę na właściwy w sferze ideowej odbiór dzieła⁶¹.

⁵⁶ *Panovnický cyklus, Vladislav II*, <https://www.alamy.com/stock-photo-antonin-machek-31-10-1775-18-11-1844-vladislav-ii-panovnický-cyklus-134914692.html> (dostęp: 28.10.2020).

⁵⁷ *Dějiny v obrazech...*, s. 14

⁵⁸ *Milánští před císařem Barbarossou*, <http://m.foto-renata-jagrova.webnode.cz/album/fotogalerie-fotogalerie-obrazarna/img-3896-jpg> (dostęp: 28.10.2020); zob. też *Dějiny v obrazech...*, s. 64.

⁵⁹ M. Huig, *Cyklus maleb...*, s. 22–23. Podjęte tematy dotyczące doby Przemysłdzkiej to: 1. Przyjęcie chrześcijaństwa w Czechach, 2. Brzetysław z relikwiami św. Wojciecha powracający do Pragi, 3. Bitwa pod Chlumcem, 4. Przemysł Ottokar zegnający się z Pragę w 1278 r.

⁶⁰ *Dějiny v obrazech...*, s. 63.

⁶¹ F. Büttner, *Wzlot i upadek malarstwa...*, s. 27.

Ukorzenie Mediolańczyków – dużych rozmiarów praca (266 × 390 cm), olej na płótnie – znajduje się obecnie w Galerii Narodowej w Pradze. Na obrazie, w jego centralnej części, widzimy tronującego w majestacie Fryderyka Barbarosę, przed którym znajduje się tłum pokonanych i korzących się mieszkańców Mediolanu. Po prawej stronie cesarza artysta wyobraził stojącego w majestatycznej pozie Władysława Przemysłidę, wyposażonego w atrybuty godności królewskiej: koronę i berło. Po lewej stronie Barbarosy widzimy postać w biskupim stroju, jest to bez wątplenia biskup praski Daniel. Cała kompozycja, sprawiająca wrażenie „średniowiecznego zdjęcia”, pokazuje tryumf króla Władysława i zaszczyty, które stały się jego udziałem. Artysta – inaczej niż jego poprzednicy, zarówno malarze, jak i pisarze – odnosząc się do przebiegu mediolańskiej wyprawy z 1158 r., skupił uwagę nie tyle na Czechach – uczestnikach ekspedycji – ale na osobie czeskiego monarchy.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że mimo niejednoznacznych ocen rządów Władysława, na które się natykamy w czeskiej średniowiecznej i nowożytnej historiografii, osoba tego władcy nie została pominięta w historycznej tematyce podejmowanej przez czeskich malarzy XIX w. Jednak artyści ci, jeśli już decydowali się podjąć temat związany z Władysławem, a jest tych obrazów niewiele, to najczęściej przedstawianym motywem były dzieje pierwszej (tej z 1158 r.) wyprawy króla i Czechów do Italii, a nie na przykład udział Władysława w II wyprawie krzyżowej, która przecież umieszczała czeskiego władcę i tym samym czeską historię zarówno w sferze sacrum, jak i profanum chrześcijańskiego universum⁶². Przedstawiciele różnych stylów i szkół malarskich w swoich pracach nawiązywali do chwalebnej przeszłości wspólnoty Czechów. Choć, jak twierdzą badacze, to romantyzm mocno zakorzenił się w czeskim malarstwie, razem z jego wyjątkowym pojmowaniem idei narodu i jego historii. Idea romantyczna akcentowała również wszystkie symbole rozwijającego się malarstwa historycznego⁶³. W malarstwie – które przecież inaczej niż przekazy pisane musiało zwięźle za pomocą symbolu czy alegorii wyłożyć swój przekaz – król Władysław stawał się czeskim bohaterem. Łącząc

⁶² Wyprawa ta miała miejsce w 1147 r., czyli już po objęciu przez Władysława władzy w Pradze, a jeszcze przed otrzymaniem korony królewskiej. O wyprawie zob. *Velké dějiny země Koruny České*, red. M. Bláhová, J. Frolík, N. Profantová, t. 1, Praha 1999, s. 592–595.

⁶³ N. Blažicková-Horová, *Lev a orel...*, s. 6.

jego osobę z mediolańską wyprawą, artyści jednoznacznie wskazywali na chwalebny epizod w czeskiej historii, mocno przecież związany z osobą króla. Władysław podczas tej głośnej wyprawy symbolizował wszystkie tryumfy Czechów.

Abstract

Medievalism in Nineteenth-Century Czech Painting. The Battle of Milan in 1158 and Other Key Events of the Medieval Period That Helped to Create Czech Collective Identity

This article focusses on the interpretation of the history of the times of the Přemyslid dynasty, an interpretation that is present in Czech historical painting in the nineteenth and early twentieth centuries. It takes a close look at the reign of the Czech king Vladislaus II (1140–1172). He was the second crowned Czech ruler at a time when there was no tradition of royal power and authority. This ruler was negatively assessed in medieval history writing that was somewhat later than his reign. However, in painting, which, after all, must succinctly transmit its message through symbol or allegory, King Vladislaus became a Czech hero. Linking his person to the Milan expedition, artists, who depicted this as an unambiguously praiseworthy episode in Czech history, showed the King as a key figure in those events. Vladislaus symbolized all the triumphs of the Czechs.